

Czytają nas mieszkańcy Białoleki, Pragi Północ i Targówka

ISSN 1234-6365

nr 16 (638) 23 października 2019 roku

www.ngp.pl

facebook.com/nowapraska



Nakład 25 000 egz.

bezpłatnie

nowa gazeta praska

GABINET
STOMATOLOGICZNY

tel. **22 818-07-91** Szwedzka 37
czynne 9-20

- ⇒ nowoczesna protetyka cyfrowa, cyrkon, multiplayer 3D - w promocji
- ⇒ protezy elastyczne
- ⇒ bezpieczna narkoza
- ⇒ rtg

LECZENIE
KRĘGOSŁUPA



Poradnia Rehabilitacyjna

ul. Garwolińska 7 lok. 79, Warszawa
tel. 22 610 06 73, kom. 602 375 462

www.rwakulszowa.waw.pl

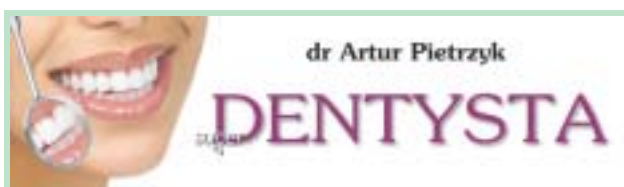
Hipokryzja warszawskiego ratusza – część II

Warszawskie czynszówki – hybryda w zasobie m.st. Warszawy. Nie są to budynki Towarzystwa Budownictwa Społecznego (TBS), nie należą do żadnej kooperatywy czy spółdzielni. Niby zasób m.st. Warszawy, ale zasady przydziału jakże inne od powszechnie obowiązujących w zasobie komunalnym – jak najwyższe dochody i przekazanie na rzecz m.st. Warszawy dotychczas zajmowanego lokalu spółdzielczego, własnościowego czy komunalnego. Mowa o pięciu warszawskich budynkach, oddanych do użytku w ramach Programu Budownictwa Czynszowego w latach 1998-2002 przy ulicach Abramowskiego, Meissnera, Marii Kazimiery, Mickiewicza I Żąbkowskiej.

Już w 2004 roku kontrola przeprowadzona przez Biuro Kontroli Wewnętrznej i Audytu m.st. Warszawy, wykazała szereg nieprawidłowości na wszystkich etapach budowy czynszówek. Stwierdzono

brak opracowanych wcześniej kompletnych projektów wykonawczych oraz kosztorysów inwestorskich. Skutkowało to wielokrotnymi zmianami zakresu rzeczowego i finansowego, wprowadzaniem do umów pierwotnych dodatkowych zapisów w formie aneksów i protokołów konieczności. Należy podkreślić, że stanowiło to naruszenie art. 76 ust. 1 ustawy o zamówieniach publicznych, który „zakazywał zmian postanowień zawartej umowy oraz wprowadzania nowych postanowień do umowy, niekorzystnych dla zamawiającego, jeżeli przy ich uwzględnieniu należałoby zmienić treść oferty, na podstawie której dokonano wyboru oferenta, chyba że konieczność wprowadzenia takich zmian wynika z okoliczności, których nie można było przewidzieć w chwili zawarcia umowy”. To nie koniec zastrzeżeń. Z naruszeniem

dokończenie na str. 2



Elastyczne protezy nylonowe **NEWS**

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczególne anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria
rtg i naprawa protez

od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18

www.superdentysta.com.pl

22 676-59-56, 608-519-073

Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

Strefa płatnego parkowania na Pradze

Ruszyły konsultacje społeczne w sprawie rozszerzenia strefy płatnego parkowania na Pradze-Północ. Przygotowany na ich podstawie projekt przedłożony zostanie Radzie Miasta na początku przyszłego roku.

Strefa Płatnego Parkowania Niestrzeżonego (SPPN) działa w Warszawie od 1999 roku. W jej zasięgu znajduje się również centralna część Pragi-Północ: obszar pomiędzy al. Solidarności, Targową, nasypem kolejowym i Portem Praskim.

Ostatnie rozszerzenie strefy na Pradze miało miejsce w 2013 roku. Obecny pomysł zmian, postulowany przez wielu mieszkańców i radnych, wynika z oddania do użytku II linii metra i wpływu tej inwestycji na parkowanie.

dokończenie na str. 3

Wybory do rad osiedli

W co gra SM Bródno?

Od grudnia ub. roku informujemy o trwającym konflikcie w Spółdzielni Mieszkaniowej „Bródno”. Dotyczy on przerwania wyborów do rad osiedli i ich unieważnienia przez zarząd spółdzielni. Mimo protestów mieszkańców i wątpliwości prawnych, ostatecznie podjętych decyzji o unieważnieniu wyborów, władze spółdzielni nie wykazały dobrej woli, by spór rozwiązać. Pozostało jedynie oczekiwanie na rozstrzygnięcie przez sąd zaskarżonego zapisu w statucie wydłużającego kadencję rad osiedli w czasie jej trwania.

dokończenie na str. 2

STOMATOLOGIA

PROMOCJA

- protezy elastyczne
- protezy szkieletowe
- korony porcelanowe
- wypełnienia
- wybielanie zębów

ul. Jagiellońska 3
tel. 22 619-99-99
509-878-869

poniedziałki, środy, piątki 15-19

www.dentysta-praga.pl

MEBLE Z DREWNA

oferujemy: łóżka • materace • szafy • komody • biurka • witryny • stoły • krzesła
zestawy młodzieżowe • zabudowy...

5%
obowiązuje
rabat

Mińsk Mazowiecki
ul. Piłsudskiego 39
tel./fax 25 759 02 59

Warszawa
ul. Płowiecka 25 (róg Świeckiej)
tel./fax 22 815 35 98

www.meblesosnowe.eu | e-mail: meble@meblesosnowe.eu

NARZYNKI GWINTOWNIKI

MM Metal-Market

HURT DETAL

NARZĘDZIA, art. METALOWE

ul. Mińska 38, tel. 813 99 55
www.metal-market.pl

własny parking **P**

NARZĘDZIA ŚRUBY ZAMKI LINKI

Budowa II linii metra

Czas na oceny

Nowe stacje II linii metra na Targówku funkcjonują już od ponad miesiąca. Czas więc na pierwsze oceny operatora metra i użytkowników kolei podziemnej.

Inteligentne bramki zliczają ilość wejść na stacje metra. ZTM podsumowało dane z bramek II linii metra po przedłużeniu jej o trzy stacje – Szwedzka, Targówek Mieszkaniowy i Trocka. Okazało się, że przedłużoną linią podróżowało we wrześniu i

październiku o milion więcej pasażerów niż w tym samym czasie w ubiegłym roku. Z nowej, wydłużonej o trzy stacje linii, korzysta dziennie około 180 tys. mieszkańców stolicy. Wśród stacji oddanych do użytku we wrześniu największą frekwencją może

się pochwalić stacja Trocka, z której korzysta dziennie 15 tys. osób.

Przyszedł także czas na oceny mieszkańców. Część z nich docenia architektoniczną spójność stacji z ich otoczeniem. Na wyjątkową spójność architektoniczną wskazują pasażerowie korzystający ze stacji Targówek Mieszkaniowy. Surowość jej wystroju w sposób bezpośredni nawiązuje do surowych, betonowych blokowisk Targówka Mieszkaniowego. Inni wskazują na wyjątkowy rozróż architekt-

dokończenie na str. 4

Hipokryzja warszawskiego ratusza - część II

dokończenie ze str. 1

przepisów ustawy o zamówieniach publicznych w dwóch lokalizacjach zawarto umowy na pełnienie funkcji inwestora zastępczego. Podpisano umowy na warunkach odbiegających od projektów umów, będących załącznikami specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Jak czytamy w protokole pokontrolnym biura, „Gmina Warszawa Centrum przekazała inwestorowi zastępczemu nadmierne uprawnienia i zbyt dużą swobodę w podejmowaniu decyzji, w szczególności dotyczącą organizowania przetargów, uczestnictwa w pracach komisji przetargowych, możliwości zawierania umów oraz ich rozszerzania”. W zakresie kontroli jakości wykonanych robót oraz zabezpieczenia należytego wykonania przedmiotu umów ujawniono szereg usterek budowlanych. Charakter tych usterek jednoznacznie wskazywał na nieprzestrzeganie przez wykonawców reżimów technologicznych oraz na brak właściwego nadzoru budowlanego.

Już wtedy Biuro Kontroli Wewnętrznej i Audytu zarzucało urzędnikom ratusza brak należytej staranności przy formułowaniu zapisów, do-

tyczących zabezpieczenia należytego wykonania przedmiotu umowy oraz nieskuteczną kontrolę, która naraziło m.st. Warszawa na dodatkowe koszty związane z koniecznością usuwania usterek w trybie wykonawstwa zastępczego.

Przy takich zastrzeżeniach biura nie dziwi brak prawidłowej wentylacji, brak dylatacji poziomej i pionowej, spadające tynki, czy ruchome „podnoszące się” podłogi.

Dlaczego zatem skutki braku należytej i sumiennej pracy urzędników ratusza ponoszą tylko mieszkańcy? Wady techniczne budynków, notabene nie usunięte przez 20 lat, nie są jedyne.

Przystępując do przetargu, oprócz potwierdzenia wysokich dochodów, dla regulacji 4-krotnie wyższej stawki czynszu należało przekazać na rzecz m.st. Warszawy dotychczas zajmowany lokal: własnościowy, spółdzielczy, komunalny. Nikt z potencjalnych najemców nie dokonywał obmiaru otrzymywanych lokali. Jakież było zdziwienie, gdy po latach okazało się, że podane do przetargu i wpisane w umowie dane są nieprawidłowe. Występowała rozbieżność rzeczywistej powierzchni lokalu z powierzchnią

określoną w umowie. W umowie widniała powierzchnia 81,80 m², faktyczna powierzchnia lokalu to 78,94 m². Wyjaśnię konsekwencje; lokali poniżej 80m² nie obejmowała procedura przetargowa. Lokale te były przeznaczone dla pracowników urzędu, policji czy repatriantów oraz dla mieszkańców, spełniających kryteria w ramach pomocy społecznej, jakiej udziela statutowo gmina. Należy nadmienić, iż stawka czynszu w lokalach poniżej 80m² do 2002 roku to 2,39 zł za m².

Czyli w skali miesiąca różnica z tytułu czynszu niebagatelna – ok. 630 zł.

Okolo 9% najemców w warszawskich czynszówkach przekazało na rzecz m.st. Warszawy lokale własnościowe. I może nie byłoby w tym nic dziwnego, takie były warunki przetargu, gdyby dla przekazanych lokali własnościowych zastosowano czytelne i jasne zasady przydziału; gdyby faktycznie zostały wykorzystane jako pomoc dla najuboższych. Niestety, kolejna „skucha” urzędników.

Mieszkanie własnościowe wycenione przez rzeczoznawcę na 55 000 zł przejmie aktem notarialnym wskazana przez Wydział Polityki Lokalowej (obecny

BPL), 19-letnia osoba, regulując wkład budowlany na poziomie 10 000 zł. Rekomendowana osoba to najbliższa rodzina dyrektora jednostki budżetowej m.st. Warszawy, zlokalizowanej w dzielnicy, gdzie znajduje się przedmiotowy lokal własnościowy. Odosobniony przypadek czy reguła? Jedno prawo dla wszystkich czy dla wybranych? Czy Wydział Polityki Lokalowej wówczas Urzędu Gminy Warszawa Centrum miał prawo wskazać osobę, na którą zostało przeniesione prawo własności oferowanego lokalu, skoro od dwóch lat twierdzi, że sprawy przydziałów dla przekazanych w przetargach lokali były w gestii dzielnic i nie może przygotować wykazu lokali własnościowych, które zostały przekazane w przetargach na najem lokali w „czynszówkach”?

To tylko niektóre elementy zarządzania mieniem m.st. Warszawy na przykładzie warszawskich czynszówek. Nieodparte jest wrażenie, że nikomu - oprócz mieszkańców - nie zależy na prawidłowym funkcjonowaniu i realizacji obowiązujących przepisów. Wprowadzony w latach 1998-2002 program, którego celem była stabilizacja sytuacji na warszawskim rynku mieszkań komunalnych, a wdrożenie miało pozwolić na pozyskanie do zasobu komunalnego dodatkowych 803 lokali, które przekazywali mieszkańcy zainteresowani programem na rzecz m.st. Warszawy niestety do dnia dzisiejszego nie został zakończony. Formalnie nie dokonano oceny i analizy. Choć teoretycznie wnioski zostały wyciągnięte – NIE powstały kolejne budynki.

W wyniku działań, podjętych przez mieszkańców, włodarze miasta od kilku lat teoretycznie zajmują się tematem. Tak, od kilku lat. I nawet zapis w Wieloletnim Programie Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem m.st. Warszawy „Prezydent (...) podejmie działania w celu opracowania (...) szczegółowych zasad gospodarowania zasobem lokali o powierzchni użytkowej powyżej 80 m², oddanych w najem w trybie przetargu i regulujące status prawny tych lokali (...) i przekaze je Radzie m.st. Warszawy niezwłocznie po ich przygotowaniu, nie później niż do końca 2018 r.” – do dnia dzisiejszego nie został zrealizowany. Czy tak wyglądają europejskie, demokratyczne standardy?

Czy radnym Warszawy tak trudno pochylić się nad całokształtem programu budownictwa czynszowego, opracowanego przez ich poprzedników w latach 1998-2002? Jeśli nawet sami nie posiadają wiedzy merytorycznej, to mają do dyspozycji

szereg możliwości, włącznie z powołaniem ekspertów. Potrzebne są wyłącznie dobra wola, odrobina czasu i zrozumienie dla sytuacji, w której znalazło się ponad 4 tysiące warszawiaków. Czy radni potrafią wznieść się ponad podziały partyjne, aby zakończyć ten niefortunny program? Kolejne wybory przed nami. Tylko w ten sposób mieszkańcy warszawskich czynszówek mogą podziękować za ignorancję, butę i brak zainteresowania ich sprawami.

W październiku br. mieszkańcy warszawskich

czynszówek po raz kolejny wystąpili do władz miasta, tym razem z inicjatywą obywatelską. Zgodnie z art. 41a ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym, projekt zgłoszony w ramach obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej staje się przedmiotem obrad rady na najbliższej sesji po złożeniu projektu, jednak nie później niż po upływie 3 miesięcy od dnia złożenia projektu.

Szanowni Państwo Radni – decyzyja w Waszych rękach!

Małgorzata Markowska
Stowarzyszenie Miejski
Eksperyment Mieszkaniowy MEM



Po sąsiedzku

W zawieszeniu

Mamy jesień i niektóre inwestycje zapewne przyspieszą, ze względu na konieczność wydania środków jeszcze w tym roku, lecz z mojej perspektywy jest wciąż więcej niewiadomych niż konkretów. Od początku roku nie ma jasności w sprawie lokalu Rady Kolonii Śliwice z przeznaczeniem także na dom sąsiedzki. Choć przeprowadzka odbyła się już w marcu, od tego czasu czekamy na obiecane dofinansowanie do wyposażenia oraz... podłączenie gazu. Cierpi zwłaszcza biblioteka sąsiedzka – w stosach książek, zalegających na podłodze i parapetach, ciężko o jakikolwiek porządek. Mimo wciąż niejasnej sytuacji - działamy. Podobno Polak prowizorkę ma we krwi...

O przyszłym skwerze przy Kotsisa już pisałam, po obejrzeniu przygotowanego przez Zarząd Praskich Terenów Publicznych projektu. Oczywiście, mam świadomość, że w budżecie obywatelskim zgłosiłam trzy skwery, a ten jest ostatni i najtrudniejszy w realizacji, więc w tym roku, przy kwotach jakich żądają wykonawcy, pieniędzy starczy na niewiele. Ważne jednak, że priorytety w tej sprawie mamy ustalone. Co warto podkreślić – włączenie



autora projektu do budżetu obywatelskiego na etapie przygotowania projektu wykonawczego i samej realizacji, bieżące informowanie, wspólne ustalenia - w przypadku ZPTP wygląda wzorowo.

Dla porównania, Zarząd Zieleni na etapie przygotowań i samej realizacji projektu nasadzeń zieleni, nie informuje pomysłodawcy wcale. Ponadto nie bardzo kontroluje podwykonawców – ostatnio wykonana „pielęgnacja” żywopłotu wzdłuż ul. Jagiellońskiej bardziej przypomina jego dewastację... Czy krzewy będą uzupełnione? Zarząd Zieleni planuje dosadzania. Czekamy na odpowiedź czy także tu. Czekam na rozstrzygnięcia spraw zgłoszonych przez naszą radę. Zbyt wiele z nich pozostaje w zawieszeniu.

Karolina Krajewska
przewodnicząca
Rady Kolonii Śliwice

Wybory do rad osiedli

W co gra SM Bródno?

dokończenie ze str. 1

Sąd stanął po stronie spółdzielców

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie ogłosił wyrok, w którym przyznał rację protestującemu spółdzielcom. W kluczowym fragmencie uzasadnienia wyroku stwierdził, że: „Członkowie Spółdzielni, wybierając w wyborach określonych kandydatów do Rad Osiedli udzielają im swojego poparcia do statutowego działania w określonym czasie. W związku z mającymi być przeprowadzonymi kolejnymi wyborami, zarówno kandydaci do Rad, jak i wyborcy oczekiwali możliwości podjęcia w tym zakresie decyzji i jej wyrażenia poprzez głosowanie. Podejmowane były działania, zmierzające do wyboru nowych Rad Osiedli, w co angażowali się członkowie spółdzielni. W czasie poprzedzającym postępowanie wyborcze doszło nagle do całkowitej zmiany stosunków, poprzez wydłużenie kadencji Rad o rok. Niewątpliwie takie działanie całkowicie ignorowało podejmowane działania, zaangażowanie członków, naruszało ich interes w uzyskaniu konkretnego wyniku wyborów w określonym czasie i uzyskania w ten sposób wpływu na

funkcjonowanie Spółdzielni. Nie mogło budzić żadnej wątpliwości, że wszelkie zmiany w tym zakresie powinny być podejmowane z poszanowaniem prawa każdego członka do dokonania wyboru i wyrażenia w ten sposób swojego zdania. Dobre obyczaje i stosunki w podmiotach zrzeszających wielu członków i działających na zasadzie samorządności, niewątpliwie zostały więc naruszone. Zmiana statutu dotycząca wydłużenia kadencji Rad, dokonana w okresie poprzedzającym wybory do nich, w niebudzący wątpliwości sposób prowadziła do zignorowania woli, oczekiwań i zaangażowania części członków Spółdzielni.”

„Nie można zmieniać reguł w trakcie gry, to oczywiste” - podkreślił w uzasadnieniu wyroku sędzia Błażej Domagała.

Tym samym sąd pierwszej instancji uznał za niedopuszczalne wydłużenie kadencji rad osiedli podczas jej trwania, a podstawa prawna, na której zarząd spółdzielni opierał decyzję o unieważnieniu wyborów, została uchylona.

Ponowne wybory do rad osiedli

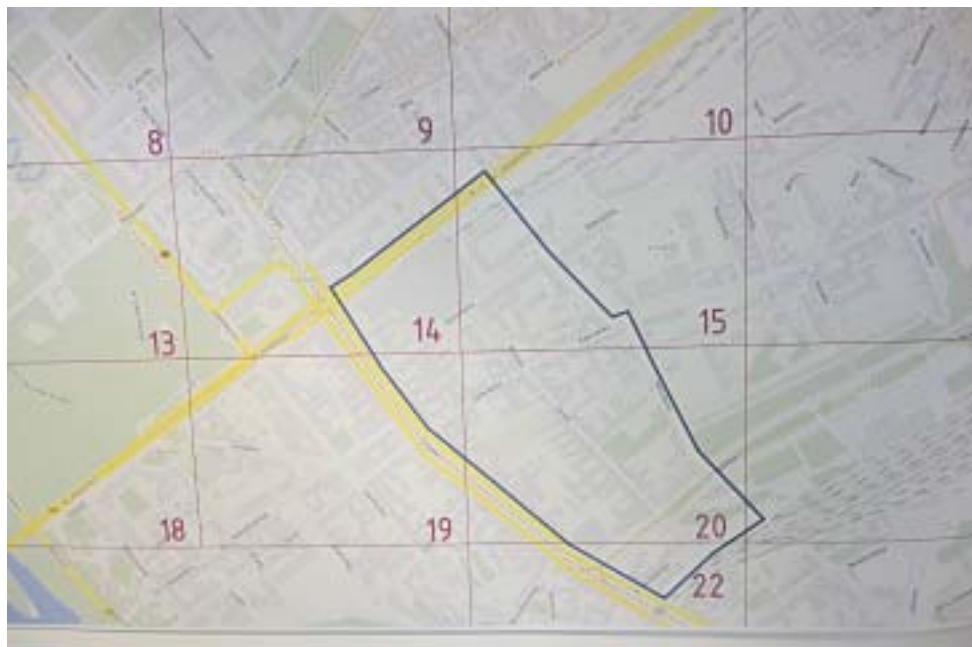
Wydaje się, że logicznym następstwem po ogłoszeniu

wyroku, powinno być dokończenie przerwanych w grudniu ub. roku wyborów i rozpoczęcie nowej kadencji przez wybranych już członków Rad Osiedli. Zarząd spółdzielni zignorował jednak przywołane wcześniej orzeczenie sądu i podjął uchwałę o ponownym przeprowadzeniu wyborów. Na okres od 26 listopada do 9 grudnia br. wyznaczone zostały terminy zebrań, na których mieszkańcy jeszcze raz mają wybierać swoich przedstawicieli w radach osiedli. Takie działanie zarządu spółdzielni jest możliwe, ponieważ przywołany wcześniej wyrok nie jest prawomocny, i została złożona od niego apelacja.

Mieszkańcom pozostaje zatem wzięcie udziału w powtórzonych wyborach. Przewlekłość postępowania i dochodzenie sprawiedliwości przed sądem nie nadaje za zmianami „reguł gry” ustalany przez zarząd spółdzielni. Należy mieć tylko nadzieję, że zamieszanie z odwołaniem wyborów zaktywizuje i zmobilizuje mieszkańców do jeszcze liczniejszego uczestniczenia w sprawach spółdzielni, której są członkami.

Krzysztof Makowski

Strefa płatnego parkowania na Pradze



dokończenie ze str. 1
Dzisiaj centrum Pragi traktowane jest jako punkt przesiadkowy (z samochodów do komunikacji publicznej) przez osoby, które tutaj nie mieszkają ani nie pracują.

Jest jeszcze inny problem, związany z oddaniem do użytku nowych inwestycji na

Pradze. Wiele z nich udostępnia miejsca postojowe na zasadach komercyjnych, jednak wielu przyjeżdżających, zamiast płacić, woli korzystać z darmowych miejsc na drogach publicznych, osiedlowych ulicach lub skwerach. Rosnąca liczba samochodów spoza Pragi

skutkuje coraz większymi problemami ze znalezieniem miejsc postojowych dla mieszkańców oraz praskich przedsiębiorców. Zastawiane są chodniki, niszczone trawniki oraz powstaje chaos przestrzenny, który ma wpływ na bezpieczeństwo mieszkańców.

Rozwiązaniem może być poszerzenie SPPN tak, aby uporządkować parkowanie i wyznaczyć miejsca legalne. Doświadczenia z istniejącej strefy potwierdzają, że wprowadzenie nawet symbolicznych opłat skłania część kierowców do pozostawienia samochodu w domu, a jeżeli nie, to mobilizuje do krótszego postoju, co zwiększa rotację pojazdów i ułatwia znalezienie wolnego miejsca innym. Z kolei mieszkańcy strefy mogą korzystać z abonamentu, uprawniającego do darmowego parkowania w pobliżu miejsca zamieszkania.

Zarząd Dróg Miejskich planuje rozszerzenie strefy na Pradze-Północ o te obszary, które są narażone na największy deficyt miejsc postojowych. Koncepcja zmian została poprzedzona analizą stanu obecnego oraz pomiarem liczby aut parkujących na

ulicach w różnych porach dnia i dotyczy oznakowania miejsc postojowych – zgodnie z przepisami płatne miejsca postojowe w strefie należy formalnie wyznaczyć, przy czym wyznaczenie miejsc dotyczy tylko ulic, nie obejmuje podwojek czy istniejących garaży oraz parkingów. W uzasadnionych przypadkach rozważana będzie również zmiana organizacji ruchu lub budowa dodatkowych zatok.

Należy jeszcze dodać, że opłata za postój w SPPN w Warszawie pobierana jest w dni robocze od poniedziałku do piątku, w godzinach 8.00 – 18.00, a obowiązujące stawki za postój to:

- pierwsza godzina - 3,00 zł
- druga godzina - 3,60 zł
- trzecia godzina - 4,20 zł
- czwarta i kolejne godziny - po 3,00 zł.

Konsultacje na Pradze będą trwały do 10 listopada. Opracowany na ich podstawie projekt rozszerzenia SPPN zostanie przedłożony Radzie m.st. Warszawy, która podejmie ostateczną decyzję. W przypadku decyzji pozytywnej zmiany nastąpią w połowie 2020 roku.

Do tej pory odbyły się dwa spotkania konsultacyjne: 15 października w Muzeum Warszawskiej Pragi i 17 października w Administracji Obsługi Mieszkańców ZGN przy ul. Targomskiej 14. Okazało się, że twierdzenie ZDM, jakoby rozszerzenie SPPN miało być wyjściem naprzeciw postulatowi mieszkańców, nie do końca jest prawdziwe. Nie tylko przyjeźdźni bowiem parkują nielegalnie. Również wielu mieszkańców Pragi tradycyjnie wykorzystuje „dzikie” miejsca do parkowania swoich pojazdów i dlatego rozszerzenie SPPN budzi ich sprzeciw.

Zwracano też uwagę, że SPPN nie spełnia już swego zadania, jakim jest zapewnienie płynności miejsc postojowych, ponieważ przestał działać bodziec finansowy. Zdaniem niektórych rozmówców obowiązujące obecnie stawki za postój są za małe i nie stanowią żadnej bariery dla kierowców. Konieczne jest podniesienie opłat, bo inaczej rozszerzenie SPPN na Pradze nie ma sensu.

Przedstawiciele Zarządu Dróg Miejskich zgodzili się, że strefa płatnego parkowania ma wiele wad i wiele rzeczy trzeba poprawić, niemniej rozszerzenie jej na Pradze jest konieczne, głównie ze względu na bezpieczeństwo mieszkańców. Kolejne spotkania odbędą się o godz. 18.00 w dniach:

- 24 października (czwartek) Klub Kuźnia, ul. Żąbkowskiej 42

- 25 października (piątek) Kuchnia Czerwony Rower, ul. Targowa 82

- 28 października (poniedziałek) Praska Świątelnia, ul. Szwedzka 6/82

- 29 października (wtorek) Szkoła podstawowa nr 127, ul. Kowieńska 12/20

Ponadto przewidziane są spacer w soboty:

26 października (zbiórka pod Domem Kultury Praga, ul. Dąbrowszczaków 2)

9 listopada (zbiórka pod Biblioteką przy ul. Radzywiłłowskiej 50) w godzinach 11.00-12.30.

Uwagi można przysyłać na adres:

sppnpraga@zdm.waw.pl

JK

Podział majątku po rozwodzie. Co z kredytem hipotecznym?

Rozwiązanie związku małżeńskiego przez rozwód skutkuje powstaniem z mocy prawa rozdzielenia majątku pomiędzy byłymi małżonkami. Po rozwodzie byli małżonkowie zwykle decydują się na podział majątku wspólnego. Podział majątku może nastąpić w drodze ugody, jednak zwykle z uwagi na konflikt i brak porozumienia konieczne okazuje się skierowanie sprawy na drogę sądową.

Częstym problemem przy podziale majątku byłych małżonków jest sytuacja, gdy w skład majątku wspólnego, podlegającego podziałowi, wchodzi mieszkanie obciążone kredytem hipotecznym. Istotna jest odpowiedź na pytanie, czy obciążenie hipoteczne nieruchomości wpływa na ustalenie jej wartości przy podziale majątku. Należy zaznaczyć, że w razie przyznania nieruchomości jednemu z małżonków, przyjęta szacunkowa jej wartość kategorięcznie wpływa na zaliczenie wartości tej nieruchomości na poczet przysługującego małżonkowi udziału, a tym samym na wysokość spłaty drugiego małżonka.

Praktyka sądów powszechnych w tym aspekcie nie jest jednolita. W obiegu prawnym funkcjonują rozstrzygnięcia, w ramach których przyjęto, że obciążenie hipoteczne zmienia szacunkową wartość nieruchomości, a tym samym wysokość obciążenia odlicza się przy zaliczeniu wartości nieruchomości przysługującej jednemu z małżonków na poczet przysługującego mu udziału, jak i rozstrzygnięcia zgoła odmienne, tj. przy ustalaniu wartości nieruchomości nie uwzględnia się hipoteki.

Sposób podejścia do rozstrzygania problematycznego wątku może ujednolicić uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2019 r. (sygn. III CZP 14/19), w ramach której przyjęto, że w sprawie o podział majątku wspólnego małżonków, obejmującego nieruchomość obciążoną hipoteką zabezpieczającą udzielony małżonkom kredyt bankowy, sąd - przyznając tę nieruchomość na własność jednego z nich - ustala jej wartość z pominięciem wartości obciążenia hipotecznego, chyba że zachodzą istotne powody przemawiające za jego uwzględnieniem.

Pojęcie „ważnych powodów” odgrywa tutaj istotną rolę i może wadować bołączkę, zwłaszcza u tego z byłych małżonków, który domaga się uwzględnienia obciążenia kredytu hipotecznego przy ustalaniu wartości nieruchomości. Posługiwanie się w każdej sprawie założeniem, że hipoteki nie uwzględnia się przy ustalaniu wartości nieruchomości nie wydaje się być prawidłowe.

adwokat Marek Chudzicki
kancelaria@adwokatchudzicki.pl

Fundacja Habitat otwiera sklep w Warszawie

ReStore będzie na Bródnie

Habitat for Humanity to międzynarodowa sieć organizacji dobroczynnych zapobiegających bezdomności i poprawiających warunki mieszkaniowe osób niezamożnych. Pomaga m.in. poprzez budowy i remonty, edukację i działania, zmierzające do zmian systemowych. Na świecie, przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, znaczną część środków na działania wypracowują sklepy charytatywne – ReStore. Właśnie taki powstaje na Bródnie, przy ul. Łojewskiej 12, w dawnym pawilonie handlowym.

Sklepy ReStore na świecie sprzedają meble, artykuły wyposażenia wnętrz i materiały wykończeniowe pochodzące z darowizn. Na Bródnie oferta będzie szersza. Oprócz sklepu, jak mówi Maciej Owsikowski, kierownik projektu ReStore, w planach jest przygotowanie strefy edukacyjnej – ReStore Edu oraz dobrze wyposażonego warsztatu – ReStore Lab, w którym będzie można samodzielnie dokonać np. renowacji czy drobnej naprawy mebli, wziąć udział w zajęciach z zakresu „zrób to sam”, podzielić się wiedzą i umiejętnościami.

Okolica żyje

Wybrane na Bródnie miejsce spełnia oczekiwania organizatorów. Umożliwia przyjmowanie dostaw, jest w nim magazyn, ma odpowiednio dużo miejsca na sprzedaż, strefę edukacji i otwarty warsztat. Pawilon wymaga nakładu pracy, ale, jak zapewnia Maciej Owsikowski, po remoncie będzie wyglądał wspaniale. Cieszy również fakt, że tuż obok mieści się Szkoła Podstawowa nr 277, po drugiej stronie ulicy Spółdzielczy Dom Kultury „Lira”, a oprócz tego sklepy różnych branż, obiekty sportowe i gastronomiczne. To ruchliwe miejsce, wielu przechodniów, i o to chodzi.

W sklepie przy Łojewskiej sprzedaż będzie ważna, ale

istotną rolę odegra też ReStore Edu, czyli miejsce edukacji związanej z problemami mieszkalnictwa, ochrony środowiska, a także ekonomii cyrkularnej i upcyclingu, czyli wykorzystywania rzeczy już będących w obiegu. Trenerzy Fundacji, podczas zajęć, będą przekazywać wiedzę głównie dzieciom i młodzieży, ale znajdzie się czas na podzielenie się ciekawymi pomysłami z osobami w każdym wieku.

Wszystkie informacje dotyczące ReStore będą pojawiać się na blogu: kiedy sklep zostanie otwarty, jak działa, co w nim się znajdzie (towary, programy edukacyjne, warsztaty), na jakim etapie są przygotowania, jak można stać się częścią projektu. Będą też informacje o tym, gdzie można spotkać osoby związane z Fundacją, jeśli biorą udział w konkretnym wydarzeniu.

Dzielenie się to świetna sprawa

ReStore to takie miejsce, do którego każdy może przekazać darowiznę: meble, elementy wyposażenia wnętrz, materiały budowlane i wykończeniowe. Jak wyjaśnia Maciej Owsikowski, Fundacja otrzymuje je z różnych źródeł. Większość pochodzi od partnerów biznesowych, instytucji. Na przykład IKEA dostarcza meble tapicerowane w ramach usługi odbioru

używanych, ale w dobrym stanie, sof i foteli. Firmy Dentons, Microsoft czy Google przekazują m.in. meble biurowe, a Ambasada Kanady wysokiej klasy meble i wyposażenie wnętrz pochodzące od dyplomatów. Dzięki ich hojności zbierał się już całkiem spory zapas pięknych sprzętów. Środki pozyskane z ich sprzedaży pozwolą „zamienić je” w inne materiały – dokładnie takie, jakie są potrzebne do remontów i budów realizowanych przez Habitat Poland. To taka magia pomagania: czyjaś nieużywana szafka ofiarowana do ReStore może pomóc zbudować innej rodzinie łazienkę lub załatać dach.

Na razie sklep jeszcze nie działa, więc darowizny nie są sprzedawane.

- Nie chcemy, by kurczyły się w naszym magazynie, więc staramy się, jak najszybciej dać im kolejne życie – mocno podkreśla Maciej Owsikowski. - Podarowane przedmioty wspomagają programy Fundacji Habitat for Humanity Poland – Społeczną Agencję Najmu (SAN - <http://habitat.pl/spoleczna-agencja-najmu/>) i Centrum Mieszkań Treningowych (CMT - <http://habitat.pl/mieszkania-treningowe/>). Jest wiele mieszkań, które trzeba wyposażyć, a kto jak nie my, nadaje się do tego najlepiej? Chętnie wspomagamy też organizacje pozarządowe i instytucje prowadzące różne formy zamieszkiwania lub wsparcia w poprawie warunków w lokalu, np. z ośrodkami pomocy społecznej i organizacjami pozarządowymi. Przekazujemy kanapy, komody, stoły, krzesła itp. Wszystko to jest potrzebne osobom w trudnej sytuacji,

Magazyny przy Inżynierskiej nie są z gumy, więc, w oczekiwaniu na otwarcie sklepu, część darowizn od ręki wykorzystuje się w innych projektach Fundacji, trafiają też, jak wspomniał kierownik projektu, do organizacji szukających „meblowego” wsparcia.

Fundacja zorganizowała też latem wydarzenie „ReStore w Akcji, czyli Meblówka na Inżynierskiej”. Można było kupić wtedy meble i dekoracje wnętrz bezpośrednio z magazynów. Nabywców znalazło kilka kanap, komód i dużo drobnych akcesoriów.

Wciąż mile widziani są wolontariusze i kolejni darczyńcy. Każdy, kto ma niepotrzebne meble, sprzęt wyposażenia wnętrz, urządzenia domowe, materiały wykończeniowe z ostatniego remontu czy elementy dekoracyjne i nie wie, co z nimi zrobić, może skontaktować się z Fundacją.

Młodzi artyści projektują

Warto wspomnieć o ciekawej inicjatywie współpracy ReStore’a z Wydziałem Wzornictwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Rozmowy z prof. Michałem Stefanowskim i prof. Grzegorzem Niwińskim z Katedry Podstaw Projektowania, okazały się świetnym pomysłem. Studentom zaproponowano przygotowanie pracy semestralnej związanej z projektami dla ReStore’a, a także udział w zajęciach podczas dwutygodniowych warsztatów projektowania społecznego. Dzięki temu powstały ciekawe wzory przedmiotów ładnych i użytecznych, a także opracowania dotyczące działalności sklepu. Studenci wzięli na warsztat wszystkie tematy, zaproponowane przez Fun-

dację: upcycling i przeróbkę kanap i foteli, przedmiotów z części rowerów, odpadów produkcji tekturowych tub, starych kabli i połamanych parasolek. Wybrane projekty ReStore będzie realizować razem ze studentami - jako

przedmioty do sklepu. Wiele wskazuje na to, że współpraca z ASP będzie kontynuowana.

Zaś główną ideą jest to, że każdy może się włączyć w pomaganie tak, jak potrafi!

Jolanta Zientek-Varga

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 61 § 4, oraz art. 10 § 1 – ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 2096 ze zm.), zwanej dalej „K.p.a.”, art. 53 ust. 1 - ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1945 ze zm.), art. 39 ust. 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 506), art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 15 marca 2002 r. o ustroju miasta stołecznego Warszawy (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1817), oraz § 17 uchwały Nr XLVI/1422/2008 Rady miasta stołecznego Warszawy z dnia 18 grudnia 2008 r. w sprawie przekazania dzielnicom m.st. Warszawy do wykonywania niektórych zadań i kompetencji m.st. Warszawy (Dz. Urz. Woj. Maz. z 2016 r. poz. 6725)

Zarząd Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy zawiadamia, że zostało wszczęte postępowanie administracyjne na wniosek Home Invest Poborzańska I Sp. z o.o., z siedzibą w Warszawie, ul. Jana Kazimierza 64, złożony w dniu 03.10.2019 r. przez pełnomocnika Pana Przemysława Sieradzkiego, w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, polegającej na budowie sieci ciepłowniczej osiedlowej z komory KODC2 w rejonie ulic: Poborzańskiej, Kiejstuta i Wysockiego, na działce nr ew. 58-cz. z obrębu 4-08-17 przy ul. Poborzańskiej, Kiejstuta, na terenie Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy.

Zgodnie z art. 10 § 1 „K.p.a.” stronom postępowania przysługuje prawo do czynnego udziału w każdym stadium postępowania, a przed wydaniem decyzji do wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań.

Ze względu na terminy postępowania ewentualne wnioski i zastrzeżenia należy zgłosić w terminie 14 dni od daty podania informacji do publicznej wiadomości w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Targówek, Urząd Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy ul. Kondratowicza 20, 00-983 Warszawa, tel.: + 22 44-38-679 w godzinach pracy Urzędu.

Budowa II linii metra

Czas na oceny

dokończenie ze str. 1
toniczny między stacją Szwedzka a jej najbliższym otoczeniem, czyli de facto ruinami przy Strzeleckiej, przypominającymi wieczorem jakieś abstrakcyjne, przerażające, wymarłe miasto rodem z horrorów. Warto jednak zwrócić uwagę niezadowolonym na plany zagospodarowania tego terenu. W dawnym, ceglanym budynku Fabryki Produktów Chemicznych „Praga” powstaną do 2022 ekskluzywne apartamenty na wynajem typu loft. Będzie ich około 900. Lofty są mieszkaniami urządzanymi w dawnych pomieszczeniach poprzemysłowych – w fabrykach, magazynach itp. Są to zwykle mieszkania bardzo duże, wysokie, charakteryzujące się otwartą przestrzenią zaaranżowaną w stylu industrialnym. W tym samym budynku powstaną placówki handlowe i restauracje. Ulice Stalowa i Czyszowa zyskają nowoczesne budynki miesz-

kalne, zlikwidowana zostanie zajezdnia tramwajowa na Stalowej, zaś ulice Strzelecka i Środkowa staną się warszawskimi woonerfami, których kolebką jest Holandia. Woonerf to taki rodzaj miejskiej ulicy, który charakteryzuje się wysokim poziomem bezpieczeństwa, uspokojeniem ruchu oraz specyficznymi walorami architektonicznymi i estetycznymi, z wkomponowanymi strefami zieleni. Priorytetowym rodzajem ruchu jest na woonerfach ruch pieszy i rowerowy. Woonerf łączy funkcje ulicy, deptaku, parkingu i miejsca spotkań mieszkańców, nie wykluczając komunikacji miejskiej, a jedynie ją ograniczając. Nie występuje tu jednocześnie tradycyjny podział na jezdnie i chodniki, a w całość wkomponowana jest poza zielenią także mała architektura. Ciekawe, jak to interesujące rozwiązanie sprawdzi się na Pradze.

(egu)

Co dalej z zabytkowym dworkiem przy Radzymińskiej?

Rozbiórka, tworzenie miejsca pod nowe mieszkania, teren dla kolejnej „Biedronki”. Takimi domysłami dzielili się od ubiegłego czwartku prężnie na internetowych forach, komentując prace, jakie rozpoczęły się przy wpisanym do wojewódzkiego rejestru zabytków dawnym dworku Gruntmanów przy Radzymińskiej 49.

Parterowy budynek z nadbudówką stanął przy „małej” Radzymińskiej ok. 1850 r. i był jednym z pierwszych budynków murowanych na Szmulowiznie. Widoczny jest m.in. na planach Lindleya. W latach 30. ubiegłego stulecia działał w nim słynny zakład fotograficzny „Ogniwo”, którego tradycje kontynuował aż do 2014 r. zakład „Foto Gałązka”. Dworek przy Ra-

dzymińskiej jest najstarszym zachowanym budynkiem na Szmulowiznie. Od lat popadał w ruinę, a osoby, które odzyskały nieruchomość, podejmowały, na szczęście bezskutecznie, starania o jego wykreślenie z rejestru zabytków.

Trwające obecnie prace porządkowe i zabezpieczające, prowadzone na podstawie decyzji Mazowieckiego

Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, prof. Jakuba Lewickiego, wydanej 26 września 2019 r. budzą jednak wątpliwości społeczników i mieszkańców. Zamiast kłamrowania ścian czy stemplowania zapadniętych fragmentów dachu i sufitu, przy Radzymińskiej trwała od czwartku do soboty, de facto rozbiórka. Prace zostały wstrzymane w sobotnie popołudnie po interwencji policji i stołecznego konserwatora zabytków, Michała Krasuckiego.

Z informacji, do których udało się dotrzeć gazecie,

LOF

Artyści z Prawego Brzegu

Waldemara Borowskiego mikrokosmos magiczny

Oglądając jego obrazy przechodzimy swoiste wtajemniczenie. Odnajdujemy w nich mity, symbole, rytuały różnych kultur, ślady zaginionych cywilizacji, ale również kosmiczne wizje przyszłości wszechświata. Nagle, z ulicy, wkraczamy w intrygujący, nierzeczywisty świat, w którego centrum jednak zawsze jest człowiek ze swoimi uczuciami i emocjami.



Waldemar Borowski (ur. w 1979 r.), mieszkaniec Białogóry, jest absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Studiował grafikę w pracowni prof. Rafała Strenta, rysunek u prof. Henryka Gostyńskiego i malarstwo u prof. Adama Styki. Ma na swoim koncie wiele wystaw indywidualnych i zbiorowych. Jest laureatem Nagrody Włoskiej Telewizji „Arte 24” podczas Międzynarodowego Konkursu Malarstwa i Grafiki „Natale di Roma” w 2011 roku. Jego prace zilustrowały wątki dotyczące szamanizmu w amerykańskim filmie „The Pharmacratia Inquisition” (2007).

Już na początku swojej artystycznej drogi Waldemar Borowski wybrał niezwykle kierunek, jak na przedstawiciela swojej generacji. Zainteresował się bowiem ezoteryką, która zakłada inne, niż to się potocznie przyjmuje, postrzeganie rzeczywistości oraz porusza

tematy odrzucone przez oficjalną naukę, propagując jednocześnie głęboki rozwój duchowy i poznanie tak wnętrza człowieka, jak również oddziaływanie na niego zewnętrznych sił natury.

Akrylowe malarstwo Waldemara Borowskiego przedstawia więc świat nieoczywisty, w pierwszym momencie zaskakujący dla widza i mu nieznany, jednak po chwili widz odnajduje w nim znajome wątki. Są to fragmenty mitów, legend, podawanych z pokolenia na pokolenie prawd, czytanych niegdyś ksiąg z dziedziny fantastyki czy utrwalonych od dzieciństwa obrazów. Nie jest to jednak typowa fantastyka naukowa. Mniej tu techniki, a więcej związków z naturą. Artysta nie ukrywa też, że inspirują go sny.

- Interesują mnie sny, realizm magiczny i obecna w różnych kulturach święta geometria – mówi Waldemar

Borowski. – W swoich pracach łączę wiele kultur, wiele kierunków filozofii i trochę wybiegam w przyszłość, bo

dobry sztuka powinna nieść element wizjonerski dla następnych pokoleń.

Nieprzypadkowo swoje obrazy Waldemar Borowski zaprezentował 12 października w praskim Koneserze podczas trwających tam targów „Art of healing”, wydarzenia promującego działania dla osiągnięcia zdrowej równowagi

ciała i umysłu w dzisiejszej technologicznie zmutowanej rzeczywistości. Zdrowa żywność, ubrania z naturalnych tkanin, metody relaksacyjne – krótko mówiąc, życie w zgodzie z naturą to tematy bliskie artyście.

Takie obrazy jak „Rea”, „Balance”, a zwłaszcza tryptyk „Wymiary”, przypominają, że człowiek, jako jeden z wielu gatunków, jest tylko częścią ogromnego ekosystemu i pokazują, jak wielką moc uzdrowicielską ma dla człowieka obcowanie z naturą.

- Dobra sztuka dużo bierze z natury – mówi Waldemar Borowski – i będzie się rozwijała w tym kierunku.

Wystawa prac Waldemara Borowskiego w Koneserze została zaprezentowana w ramach Galerii Przechodniej. To galeria zewnętrzna, działająca równolegle w kilkudziesięciu miejscach w całej Polsce. Jej widzem może być każdy przechodzień, który zatrzyma się, by obejrzyć prezentowaną sztukę. Pierwsza Galeria Przechodnia powstała w Warszawie, dzięki zgodzie wspólnoty mieszkaniowej ul. Wiejska 2. Od tamtej pory, w ramach Galerii Przechodniej zorganizowano już kilkadziesiąt wystaw i happeningów.

Joanna Kiwilszo



Osiedle Praga II na wystawie „Tożsamość. 100 lat polskiej architektury”

„Tożsamość. 100 lat polskiej architektury” to pięć wystaw w pięciu miastach Polski, z których każda przygląda się innemu fenomenowi architektonicznemu po 1918 roku.

Każda z wystaw to też inny wycinek historii oraz inny wątek przewodni. W Krakowie ekspozycja skupia się na okresie 1918–1939, zaś tematem jej jest Sztuka. W Warszawie obejmuje okres 1939–1956 i poświęcona jest zagadnieniu Władzy, w Lublinie (okres 1956–1970) – Społeczeństwu, w Poznaniu (okres 1970–1989) – Transferowi; wreszcie ekspozycja w Katowicach, obejmująca okres 1989–2018, to Przemiana.

Ekspozycja w Warszawie ukazuje związki architektury z władzą. Relacje te mają długie tradycje. Budynki i przestrzenie tworzone na zamówienie rządzących są bowiem doskonałym nośnikiem treści – z ich form można odczytać przekaz, który miał płynąć do mas. Architektura miała być reprezentacją władzy, co w latach 1939–1956 było szczególnie wyraźne.

Na wystawie mamy też ślad praski. Obok przedwojennego, niezrealizowanego zresztą, projektu Dzielnicy Marszałka Józefa Piłsudskiego,

niemieckich planów budowy na gruzach Zamku Królewskiego hali kongresów NSDAP, obok takich inwestycji powojennych, jak Pałac Kultury i Nauki czy dzielnica MDM, zaprezentowano projekt osiedla Praga II.

Pierwotna wersja projektu, sprzed 1949 roku, zakładała stworzenie nowoczesnej, modernistycznej dzielnicy mieszkaniowej dla robotni-

ków, ukształtowanej na wzór zrealizowanej w sąsiedztwie kolonii Praga I. Po wprowadzeniu socrealizmu dokonano całkowitej zmiany kompozycji przestrzennej, tworząc monumentalny układ ortogonalnych kwartałów ulicznych. W sercu założenia powstał plac miejski, wytyczony prostopadłe do koryta Wisły i biegu ulicy Jagiellońskiej. Jego oś symetrii wyznacza główną oś kompozycyjną dzielnicy.

Na środku placu stanąć miał wieżowiec o funkcji

hotelowej. Główna oś symetrii wiodłaby wówczas przez ogród zoologiczny, otwierając widok na Wisłę i panoramę odbudowanego Starego Miasta. Na terenie osiedla w 1955 roku wzniesiono pierwszy w Warszawie prefabrykowany blok przy ulicy Namysłowskiej.

Wystawę „Tożsamość. 100 lat polskiej architektury: Władza” można oglądać do 15 grudnia 2019 roku w Bibliotece Uniwersyteckiej, przy ul. Dobrej 56/66.

JK

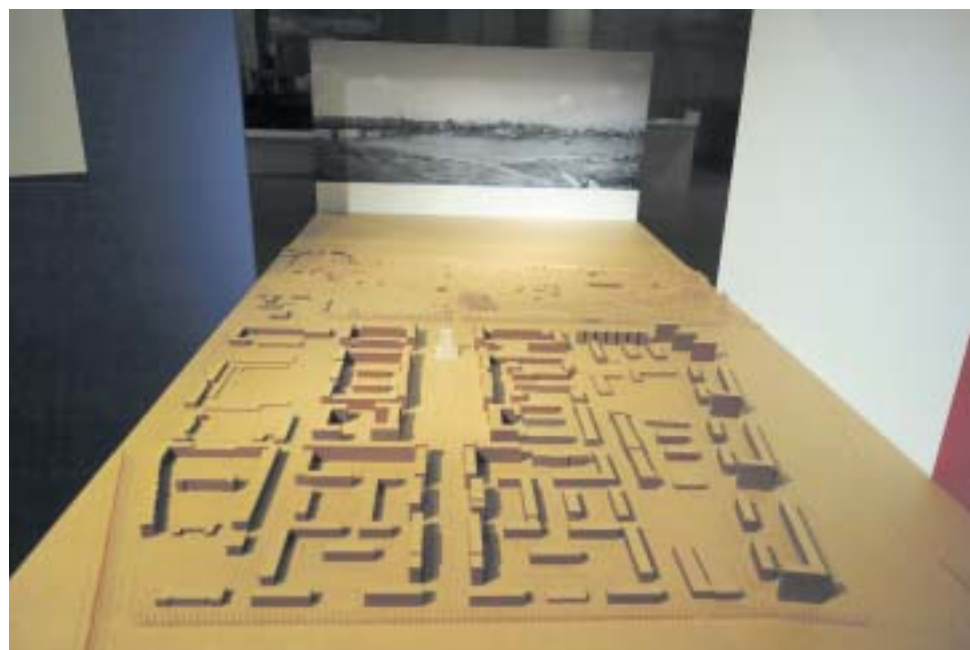
Seniorze, nie daj się grypie!

Szczepienia przeciwko grypie dla seniorów 65+ trwają. Warszawa od lat zachęca do tego rodzaju profilaktyki, która może uchronić przez różnymi powikłaniami.

- Szczepienie jest bezpłatne i szeroko dostępne. Od końca września przeciwko grypie zaszczepiło się już ponad 10 tysięcy starszych mieszkańców Warszawy. Zachęcam do skorzystania z tej oferty miasta - program trwa do 6 grudnia – mówi Rafał Trzaskowski, prezydent m.st. Warszawy.

Dostępność programu jest bardzo duża – mieszkańcy mogą przyjść na szczepienie do jednej z 168 przychodni.

Z bezpłatnych szczepień mogą skorzystać warszawiacy, którzy ukończyli 65 rok życia, są zameldowani na stałe lub czasowo w stolicy, rozliczają podatek dochodowy (PIT) w warszawskich urzędach skarbowych. Miasto w 2019 r. na szczepienia dla seniorów przeznaczyło 2 375 917 zł.



Jeszcze o budżecie obywatelskim dla Pragi

Poznaliśmy wyniki głosowania w tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego. Edycji szalanej i opóźnionej z powodów proceduralnych, w której głosowanie po raz pierwszy odbywało się po wakacjach, we wrześniu.

W 2019 roku do głosowania dopuszczono ponad 1400 projektów. Łącznie w głosowaniu mieszkańcy i mieszkanki Warszawy zdecydowali, że w przyszłym roku zrealizowanych zostanie 401 pomysłów – 372 w dzielnicach i 29 na poziomie całego miasta (obecna edycja była pierwszą, w której można było zgłaszać projekty ogólnomiejskie). W głosowaniu wzięło udział ponad 105 tys. osób, z czego aż 99% oddało głos przez internet. Najczęściej głosowały osoby w wieku 35-44 lat. Biorąc pod uwagę płeć osób głosujących, aż 60% głosów to głosy kobiet. Pod względem popularności głosowania w dzielnicach (liczba głosujących na tysiąc mieszkańców), na podium znalazły się Białołęka, Praga Południe i Wawer. Z kolei najniższą popularnością tegoroczny budżet cieszył się w Śródmieściu. Praga-Północ pod tym względem uplasowała się na 4. miejscu od końca, wyprzedzając jednak m.in. Targówek. Pewnie mogłoby być lepiej, ale biorąc pod uwagę or-

ganizacyjne zamieszanie z tegoroczną edycją, promocję budżetu w okresie wakacyjnym, czy wreszcie zniechęcenie wielu mieszkańców jakością realizacji niektórych projektów, bądź ich nierealizowaniem, wynik ten nie jest najgorszy.

Co do rezultatów, wybraliśmy na Pradze do realizacji w przyszłym roku 9 projektów. To najmniej w całej Warszawie, ale na taki wynik nałożyły się koszty złożonych propozycji, a także fakt, iż tak naprawdę 1/3 ubiegłorocznej puli dzielnicowej zasilila budżet ogólnomiejski. Prażanie kolejny raz postawili na zieleni i zadbaną przestrzeń publiczną. Cieszy fakt poparcia aż 4 projektów zgłoszonych przez członków naszego stowarzyszenia. Najwięcej głosów w skali Pragi otrzymały zgłoszone przez Anię Tomaszewską z Porozumienia dla Pragi „Łąki kwietne dla Pragi”. Nasze pozostałe wybrane projekty to „Więcej zieleni 3 – dla Pragi”, „Zielone ściany dla Pragi” i „Kwiaty dla Pragi”. Cieszy też wybór dwóch projektów dla Parku Praskiego (nowe atrakcje dla placu zabaw oraz naprawa alejek) – te projekty wpisują się w trend poprawy przestrzeni Parku Praskiego, który zaczął się od mojego projektu, którego efektem są nowe latarnie rozświetlające



nocą nasz park. W ubiegłym roku zwyciężyły projekty Piotra Stryczyńskiego (urządzenia dla dzieci z niepełnosprawnościami na placu zabaw i fontanna), a w tym właśnie projekty Barbary Domańskiej. Tym samym, krok po kroku, najcenniejszy teren zielony na Pradze po dzikim brzegu Wisły, zmieni się nie do poznania. Mieszkańcy wybrali też do realizacji tętnię na skwerze przy ul. Floriańskiej, pielęgnację alei lipowej przy Ratuszowej oraz realizowany od kilku lat projekt ochrony kasztanowców.

Szkoda nie wybranych naszych projektów ogólnomiejskich, choć tysiące głosów oddane na pszczeli Fablab, Stop Bazgrołom, czy drewniak Burkego robią wrażenie. O drewniak jeszcze zawalczymy przy okazji tworzenia budżetu miejskiego na 2020 r.

Zwycięzcom gratuluję, urzędnikom życzę udanych realizacji projektów, a Państwa zachęcam do składania projektów w kolejnej edycji, która startuje już niebawem.

Krzysztof Michalski
Porozumienie dla Pragi
Napisz do autora:
porozumieniemdlaPragi@gmail.com

Białołęcka koalicja antychrześcijańska

„W krzyżu cierpienie, w krzyżu zbawienie, w krzyżu miłości nauka” – śpiewamy w wielkopostnej pieśni. Według Międzynarodowego Biuletynu Badań Misyjnych dziennie na świecie przybywa 80 tysięcy chrześcijan. Najwięcej chrześcijan znajduje się w Stanach Zjednoczonych (246,8 mln), Brazylii (175,8 mln) i Meksyku (107,8 mln). Polska jest ósmym na świecie i trzecim w Europie krajem pod względem populacji katolickiej. Nie sądziłem, że przyjdzie mi pisać na ten temat. Niestety, za sprawą obecnie rządzącej na Białołęce koalicji POKO-RdB (Razem dla Białołęki), zamiast o sprawach bóleczek mieszkańców dzielnicy, planie budowy infrastruktury oświatowej czy drogowej, debata publiczna toczy się wokół krzyża.

Symbol chrześcijaństwa i naszej cywilizacji od wielu lat znajdował się w Urzędzie Dzielnicy Białołęka i nikogo nie raził. Jednakże w czasie, kiedy wszyscy zajęci byli zadumą podczas obchodów XIX Dnia Papieskiego pod hasłem „Wstańcie, chodźmy!” i niemalże w przeddzień 35. rocznicy zakatowania ks. Jerzego Popiełuszki przez komunistycznych oprawców pod wodzą Jaruzelskiego i Kiszcza, krzyż ukradkiem został usunięty. Przypadek? Nie sądzę.

Krzyż dla współczesnego człowieka naszej kultury jest

czymś zwyczajnym i naturalnym. Spotykamy się z nim niemal na każdym kroku, niezależnie od tego czy jesteśmy chrześcijanami i ludźmi wierzącymi, czy też nie. Krzyż wywarł na przestrzeni dziejów ogromną rolę kulturową i stał się chyba najbardziej rozpoznawalnym na świecie symbolem. Krzyż jest więc nie tylko znakiem chrześcijan, jest też centralnym symbolem wiary chrześcijańskiej. Znak krzyża kreślony jest na czoło na samym początku życia chrześcijańskiego, podczas udzielania sakramentu chrztu św. i bierzmowania. Jan Paweł II zwracał uwagę na to, że materialne przedmioty wiary są znakami łączności pokoleń w tej samej wierze i to znakiem poniekąd aktywnym, mającym swój udział w głoszeniu tej wiary: „Tam, gdzie stawia się krzyż, powstaje znak, że dotarła już Dobra Nowina o zbawieniu człowieka przez Miłość”. Niestety, nie na Białołęce rządzonej przez dwa ugrupowania: POKO i Razem dla Białołęki.

Na ostatniej sesji rady dzielnicy radni PiS jako jedyni zainteresowali się sprawą zdemontowanego krzyża. Burmistrz dzielnicy Grzegorz Kuca oznajmił, że krzyża faktycznie już nie ma. To wszystko. Żadnego oburzenia ze strony radnych POKO, Razem dla Białołęki czy Aktywnej Białołęki. Ciekawi też stanowisko wydane po zakoń-



czeniu sesji przez ugrupowanie RdB, z którego wynika, że nic o fakcie usunięcia krzyża nie wiedzieli, pomimo że jeden z ich liderów, Jan Mackiewicz, pełni funkcję zastępcy burmistrza w dzielnicy Białołęka. Oczywiście, wszyscy przedstawiciele koalicji rządzącej zasłaniają się brakiem stosownych kompetencji bądź niewiedzą. Odpowiem krótko: gdybym był zastępcą burmistrza dzielnicy, tak haniebny incydent nie miałby prawa się wydarzyć. Bez względu na przysługujące mi kompetencje, nie dopuściłbym do usunięcia krzyża. Gdyby bez mojej wiedzy do takiego incydentu doszło, z użyciem prostego przedmiotu, jakim jest drabina, zawiesiłbym krzyż z powrotem. I niewykluczone, że jeszcze będę musiał to zrobić.

Łukasz Oprawski
szef klubu radnych PiS na Białołęce

Prosto z mostu

O szczepionkach, złóbkach i składkach

Kolejny raz okazuje się, że instytucje demokracji liberalnej są kompletnie bezbronne wobec realnych ludzkich zachowań. Zostały one (instytucje) wypracowane w minionych dziesięcioleciach w oparciu o założenie, że ludzie zawsze kierują się własnym interesem i chłodną logiką, a to przecież jest nieprawda. W naszych decyzjach i wyborach ulegamy częstokroć emocjom, frustracjom, a i nasza wiedza o tym, co jest dla nas korzystne, częstokroć jest mocno niepełna.

Na niewiedzy – kiedyś nazywano to zabobonem – oparte są popularne dziś mniemania o szkodliwości szczepień, o rzekomym podtruwaniu nas z powietrza przez „chemtrails” czy o dominującym wpływie człowieka na obserwowane zmiany klimatu. Że o teoriach spiskowych wyjaśniających tajne przyczyny konkretnych wydarzeń historycznych nie wspomnę.

Ot, szczepienia. Władze samorządowe Częstochowy postanowiły zawalczyć z zabobonem szkodliwości obowiązkowych szczepień poprzez przyznawanie dzieciom szczepionym dodatkowych punktów przy przyjmowaniu do przedszkoli, a do złóbków – poprzez przyjmowanie wyłącznie dzieci

zaszczepionych. Podobne pomysły krążą już od dłuższego czasu, u mnie budząc obawy, czy takie rozwiązania są zgodne z konstytucją, zwłaszcza w przypadku przedszkoli będących placówkami oświaty. Konstytucja wszak zapewnia równość dostępu do nauki. Wojewoda uchylił częstochowską uchwałę rady miasta, wskazując przede wszystkim, iż wymóg złożenia oświadczenia o odbyciu szczepień łamie zasadę tajności danych wrażliwych. Radni zwrócili się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który przyznał im rację, a teraz z kolei wojewoda odwołał się do Naczelnego Sądu Administracyjnego, który może odnieść się do sprawy bardziej ogólnie. Zobaczymy.

Jakikolwiek będzie wyrok NSA, nie załatwi on istoty rzeczy. A polega ona na tym, że nie-szczepienie dzieci radykalnie zwiększa ryzyko powstania epidemii a nawet pandemii danej choroby w społeczeństwie – nie u konkretnego dziecka, o czym także antyszczepionkowcy, powtarzając, że „ich dziecko to ich sprawa”, nie chcą wiedzieć czy pamiętać. Skoro mowa o społeczeństwie i ryzyku: uważam, że najsensowniejszym rozwiązaniem



jest, by osoby, które narażają nas na ryzyko, ponosiły jego koszty. Jak? W bardzo prosty sposób: płacąc znacznie wyższe, niż ci, którzy stosują się do przepisów sanitarno-epidemiologicznych, składki na powszechne ubezpieczenie zdrowotne. Ubezpieczenie ma to do siebie, że przelicza ryzyko na złotówki, o czym wie każdy posiadacz samochodu.

Nie wierzę jednak w to, że takie rozwiązanie chciałaby przeprowadzić w Sejmie jakakolwiek partia. Wiąże się ono przecież z jawnym a znacznym obciążeniem finansowym grupy obywateli, a tego żaden system oparty na wyborach powszechnych nie strawi.

Maciej Bialecki
maciej@bialecki.net.pl

Chłodnym okiem

Budżet 2020

W czwartek, 17 października, Rada Dzielnicy pozytywnie zaopiniowała budżet Pragi na 2020 rok. Budżet prosty nie jest. Pierwsze spojrzenie daje taki obraz – ogólne wydatki na poziomie 2019 roku ze znacznie zmniejszonymi wydatkami inwestycyjnymi. Dopiero głębsza analiza pokazuje realia. W sferze wydatków bieżących budżet znaczącego wzrostu nie przewidyje. Powód jest bardzo prosty. Wszystkie samorządy w Polsce notują zmniejszenie swoich dochodów własnych. Żeby komuś dać, trzeba komuś zabrać. Wszystkie rządowe programy społeczne, jak zwolnienie z podatku PIT osób do 26 roku życia, obniżenie stawki podatku PIT z 18% do 17%, likwidacja opłat z tytułu prawa użytkowania wieczystego w zakresie gruntów mieszkaniowych i konieczność zwrotu środków pobranych, wyższe wpłaty do budżetu państwa, tzw. janosikowe – powodują zmniejszenia dochodów samorządów, a co za tym idzie – wydatków. Kwotę niedoborów na Pradze zarząd szacuje na poziomie 47 milionów złotych (w skali Warszawy prawie miliard) co nie oznacza, że bez tych środków dzielnica przestanie funkcjonować. Może być skromniej, zapewne trakcie roku pojawią się dodatkowe

środki, tak jak w latach ubiegłych (w roku bieżącym – 22 miliony). Największe braki widzimy w gospodarowaniu nieruchomościami (24 miliony) i edukacji (12-16 milionów). Z doświadczenia jednak wiem, że w tych dziedzinach najczęściej dostawaliśmy dodatkowe wsparcie od miasta w trakcie roku. Na co planujemy wydać pieniądze w 2020? Gros środków pochłonie oświata – ponad 146 milionów, następnie gospodarka nieruchomościami 82 miliony i opieka społeczna 66,5 miliona. Na dalszym miejscu są administracja 26 milionów, kultura 8,5 miliona i sport 7 milionów. Ponad 2 miliony zostanie wydatkowane na projekty z budżetu obywatelskiego. Ciekawy jest jak zwykle budżet inwestycyjny. Nowością w nim jest doposażanie budynków komunalnych w windy, na który to program chcemy przeznaczyć w 2020 ponad 5 milionów złotych i nie będzie to tylko program jednoroczny. Prawie 40 milionów zabezpieczone jest na rewitalizację i doposażanie w ciepło sieciowe kolejnych budynków komunalnych. Kończyć będziemy remont SP 30 na Kawęczynskiej 2 i rozpoczynać od dawna planowaną budowę kompleksu sportowego przy SP 73 na Białoostockiej, a także budowę



złóbka w budynku komunalnym przy Stolarskiej. Podłączymy także do miejskiej sieci ciepłej Zespół Szkół 40 przy Objazdowej. Zyska zadaszenie orlik przy Szanajcy, a modernizację plac zabaw w Ogrodzie Jordankowskim na Namysłowskiej. Prawie 1,5 miliona zł pochłonie modernizacja Parku Michałowskiego. Finansowane będą także inne tematy „zielone”. Dokończona zostanie ulica Korsaka. W warstwie merytorycznej nie jest to zły budżet. Pomysłów jest więcej, ograniczają je możliwości finansowe. Priorytetem pozostaje w sferze inwestycji gospodarka komunalna, a w zakresie wydatków bieżących oświata.

PS. Wszystkim, którzy wsparli listę SLD Lewica, a było nas ponad 6000 osób na Pradze składam podziękowania.

Ireneusz Tondera
przewodniczący
Rady Dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy
Sojusz Lewicy Demokratycznej
i.tondera@upcpoczta.pl

mini ogłoszenia

NAUKA

ABSOLWENTKA ASP, z przygotowaniem pedagogicznym, udzieli lekcji rysunku, malarstwa i historii sztuki, dzieciom, młodzieży i dorosłym, tel. 516-630-068

ANGIELSKI, egzaminy, matura 609-631-186

NAUKA gry fortepian keyboard. Nauczycielka z doświadczeniem 502-935-459

USŁUGI

AGD, telewizory, anteny - naprawa, dojazd 602-216-943

AUTOCHOLOWANIE 513-606-666

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, karcherem, 694-825-760

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 508-081-808

KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi cenne książki 22 622-11-54

ANTYKWARIAT kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, platery, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

KUPIĘ każdy samochód 519-353-990

SKUP części i aut PRL-u 513-606-666

DRZWI OKNA

- Drzwi antywłamaniowe Gerda, Dorn
- Drzwi wewnętrzne Porta, Dre, Pol-skone
- Okna PCV i AL
- Parapety wew. i zew.
- Rolety wew. i zew. plisy, żaluzje, moskitiery

PROMOCJA na okna 40%
raty - rabaty - sprzedaż - montaż
Transport i obmiar gratis!

MAR-MET, ul. Gorzykowska 3
tel. 22 679-23-41, 600-925-147
mariusz_gradek@wp.pl
www.drzwiokna.waw.pl

Darmowe pomiary tłuszczu i zakwaszenia organizmu. Poznaj przyczynę.

Zadzwoń i umów się na rozmowę tel. 602 267 377

Przychodnia dla Zwierząt - lek. wet. Zygmunt Kosacki
Jabłonna, ul. Szkolna 22a, czynne: pon.-pt. 12-19, sob. 10-13
tel. 22 782-48-88, 602-341-684, e-mail: zygakosacki@wp.pl
Pełen zakres usług

Gdzie oni są? Gdzie TVP INFO, niewidome służby? Tu patrz

Proszę Szanownych Państwa, co PIS chce ukryć pod projektami ustaw o likwidacji edukacji seksualnej i autonomii służb specjalnych? Systematyczną destabilizację kraju, czyli nas. Za PIS-u szef Najwyższej Izby Kontroli na gangsterskich słupach może wynajmować willę po żołnierzu Armii Krajowej na dom publiczny z nagrywaniem klientów. Źródło ujawnienia: niezależne media. Patrz tytuł. To, że marszałek Sejmu może latać rządowym samolotem do domu na Podkarpaciu wbrew prawu, patrz tytuł. Różne dwuznaczne nagrania są do kupienia u dużo wiedzących służb specjalnych Ukrainy i Rosji. O tym też wiemy, ale od niezależnych mediów, a nie od pani Ogórek. Przy okazji harców z nieletnią, można podobno obejrzeć bez majtek nieujawnionych dotąd

ministrów, urzędników państwowych i biskupów. Patrz tytuł. Putin wraz z Kurskim wciąż testują poziom ciemnoty ludu i zacierają ręce. Patrz tytuł. Prezes chce jednego superministerstwa tajnych wiadomości, z którego nie wycieknie żadna prawda, nawet o zawartości wody w saszetkach dla kotów, czyli 82%, o czym można przeczytać na opakowaniu.

Te projekty ustaw, jak ci politycy, sięgają bruku rosyjskiego scenariusza. Podobnie jak poziom bruku sięgają ich wyborcy. Dzięki nim szpiony wiedzący jak łamać KONSTYTUCJĘ zgodnie z prawem i są nie do ruszenia. Dzięki nim mordowani są tacy jak Lepper, Kostecki, Blida czy Petelicki. O zgrozo, pana Kuchcińskiego wybrali z tą wiedzą co wyżej krakowiacy i górale. Do tego pulę wy-

borczą rozbił orator religijnej telewizji, Antoni, onegdaj pierwszy z wyrzuconych ze stanowiska głosem ludu jasnego. Co ciekawe, pan na Żoliborzu też mieszka w willi po żołnierzu Armii Krajowej. Patrz tytuł. Te fakty czynią serial: od nowa Wyznaniowa Rosyjska Polska Ludowa, odcinek 2.

W przeciwwadze stawiam starożytny Rzym, który wymyślił wszystko. Akwedukty, drogi bite, hmm... populizm, a także dwa pojęcia, z których mało kto zdaje sobie sprawę. Pierwsze to sanatorium, drugie - veterinarium. Sanatorium to szpital, miejsce do leczenia ludzi. Veterinarium, jak się domyślicie, to miejsce do leczenia zwierząt. Obydwa miejsca dążyły do opowania sztuki medycznej w najwyższym kunszcie, a to co veterinarium łączy z sanatorium, to zoonozy. Zoonoza to też nazwa łacińska i zawiera pojęcie choroby, którą można nabyć od zwierząt. Tym razem zajmujemy się owadami - wektorami, czyli roznośicielami chorób. Wbrew temu, w co nie wierzy były ministrant a obecny prezydent Rzeczypos-

politej Andrzej Duda, jednak mamy do czynienia z globalnym ociepleniem. W końcu październik na łąkach widzę, jak kwitną mleczce, a w tej temperaturze doskonale czują się owady. W pasach przyrzecznych i przyjeziorowych wędkarze, kuracjusze i mieszkańcy zagrożeni są mikrofilariozą. Mikrofilarie to glisty wielonarządowe, które po ugryzieniach owadów krwiopijnych mogą rozwijać się jako filariozy skórno-podskórne, a także w gałkach ocznych. Mogą przybierać postać limfatyczną, czyli zamieszkać w naszych węzłach i naczyniach chłonnych. Długość pasożytów może sięgać do 40 cm. Filarie są nicieniami egzotycznymi, alii nasze otwarcie na import towarów spowodowało import komarów zawierających nienie, komarów, które doskonale czują się w cieple tej jesieni. Filarie skórno - podskórne diagnozowałem u rasy psów cane corso w Chotomowie, a jak sądzę, informacji o tej zaradzie nie ukrywa SANEPID. Warto zatem nadal korzystać z siatek przeciwinsektowych w oknach. Obowiązkowo zabezpieczać psy i koty przeciw owadom krwiopijnym, czyli przeciw kleszczom i pchłom. A podczas wycieczek do lasu proszę spryskać buty, krawędzie spodni, rękawy dresu czy brzeg kaptura preparatem, który w swoim składzie będzie zawierał DEET i PERMETRYNĘ. Te dwie substancje to jak Polska i Litwa pod Grunwaldem: zabija i odstrasza. Niestety, patrz tytuł.

XIV sesja Rady Dzielnicy Białołęka

Białołęcka Prowansja, potrzebne linie tramwajowe

Na początek radni przegłosowali zmiany w budżecie dzielnicy na ten rok. Zmiany dotyczyły przede wszystkim zwiększenia wydatków na cele oświatowe.

O nieco ponad 12 mln zł zwiększą się wydatki na edukację, 8,7 mln zł, czyli zdecydowana większość środków, zostanie przeznaczona na dotacje do prowadzenia przedszkoli niepublicznych. 182 tys. zł to kwota, która zasili budżety przedszkoli publicznych. 90 tys. zł zostanie przeznaczonych na prowadzenie przedszkoli specjalnych. 1,5 mln zł zasili budżety podstawowych szkół publicznych, zaś 270 tys. zł będzie stanowił dotację do niepublicznych szkół podstawowych. 80 tys. zł otrzyma liceum ogólnokształcące, na wczesne wspomaganie rozwoju dzieci przeznaczą się o 30 tys. zł więcej. Blisko 1,2 mln zł to środki, które zostaną zaangażowane na dotacje dla podmiotów niepublicznych, realizujących zadania wymagające stosowania specjalnej organizacji nauki i specjalnych metod

pracy. Środki na program upowszechniania sportu i kultury fizycznej zostaną zwiększone o 25 tys.

Białołęccy radni zaopiniowali ponadto pozytywnie wstępny projekt budżetu na rok 2020, gdzie na inwestycje planuje się przeznaczyć w Białołęce kwotę 62,4 mln zł, zaś 313 mln zł mają wynieść planowane wydatki, na które składają się m.in. wydatki bieżące, wydatki jednostek budżetowych, wynagrodzenia, środki na realizację zadań statutowych, dotacje, świadczenia i wydatki majątkowe.

Z wnioskiem o nadanie nazwy ulicy w kameralnym, białołęckim osiedlu zwróciły się osoby budujące tam domy jednorodzinne. Projekt uchwały dotyczy drogi znajdującej się w rejonie ulic Kroczyńskiej i Wyszowskiej. W pobliżu znajduje się ponadto ulica Słonecznego

Poranka. Wnioskodawcy proponują nazwę Prowansalska, która wedle nich „koresponduje z charakterem otoczenia: teren wokół zielony, łąki, las – bliskość natury, spokój, cisza. Kwiaty, trawy, zioła wywołują skojarzenia z ziołami prowansalskimi. Jest to urokliwe miejsce, słoneczne, jasne. Sielski prowansalski klimat. Przytulny łagodny krajobraz, (...)”. Wnioskodawcy uważają ponadto, że na nadanie nazwy jest „dobry moment przed zabudową tego obszaru, brakiem dokumentów, w których musieliby zmieniać adres po nadaniu nazwy, (...)”. Uchwała została zaopiniowana pozytywnie.

Białołęccy radni w kolejnych punktach jednogłośnie i bez żadnych uwag przyjęli kilka stanowisk. Pierwsze dotyczyło spółki Partner, gospodarującej odpadami komunalnymi w dzielnicy. Mieszkańcy Białołęki nie są zadowoleni z działalności firmy i wielokrotnie dawali temu wyraz. Odpady są wywożone nieterminowo, zdarza się, że nieodebrane zalegają tygodniami na posesjach. Stanowisko obliguje warszawskie biuro gospodarki odpadami komunalnymi do zrewidowania założeń podpisanej z Partnerem umowy, do naliczania kar umownych w

przypadku niewywiązywania się firmy z umowy itp.

Drugie ze stanowisk dotyczyło omawianych już z mieszkańcami na poprzedniej sesji zmian w komunikacji autobusowej po otwarciu nowych stacji II linii metra na Targówku. Radni w stanowisku tym domagają się przywrócenia trasy autobusu 527 sprzed zmian, czyli poprowadzenia jej do ulicy Esperanto i częstszego kursowania tej linii, podobnie domagają się częstszego kursowania linii 412.

Trzeci z jednogłośnie przyjętych projektów stanowisk dotyczył linii tramwajowej prowadzącej na Zieloną Białołękę. Sprawa tramwaju powraca systematycznie od 2007, obecnie zaś staje się koniecznością ze względu na enigmatyczne i bardzo odległe w czasie plany poprowadzenia III linii metra Białołęka – Wilanów. Z tych samych względów przegłosowano kolejne stanowisko dotyczące kolejnej linii tramwajowej w Białołęce, tym razem planowanej od dawna linii wzdłuż ulicy Modlińskiej. Białołęka permanentnie się rozrasta i dosłownie dusi się w korkach generowanych przez pojazdy osobowe i autobusy komunikacji miejskiej.

(egu)



Dom Kultury Zacisze
ul. Blokowa 1,
www.zacisze.waw.pl
tel. (22) 679 84 69, 743 87 10

23.10 (środa) godz. 11.00 Spotkanie wspomnieniowe Koła Terenowego Sybiraków Warszawa Praga-Północ.

26.10 (sobota) Sobota dla Małych i Dużych:

* „Sztuka kompozycji we florystyce”. Warsztaty dla dzieci i młodzieży 9-15 lat. Godz. 10.00-12.30. Udział bezpłatny – zapisy od 12.10.2019. Realizacja w ramach projektu warsztatów z artystami „Dzieciaki nie płacą” – Budżet Partycypacyjny 2019.

* Mali Einsteini – temat: Mózg człowieka. Doświadczenia i eksperymenty dla dzieci w wieku 4-9 lat. I grupa – godz. 10.00, II grupa – godz. 11.00, III grupa – godz. 12.00. Opłata 30 zł.

* Roztańczona Sobota – warsztaty tańca towarzyskiego dla dorosłych. W programie: walc angielski, taniec dyskotekowy, rock'n'roll. Godz. 10.00-13.00. Opłata 50 zł.

26-27.10 (sobota-niedziela) godz. 10.00-14.00 Warsztaty kulinarne dla seniorów w Praskiej Świątolicy (ul. Szwedzka 6). W ramach projektu GOTOWANA KULTURA uczestnicy przygotowują specjały kuchni polskiej, włoskiej i marokańskiej. Projekt jest finansowany z Funduszu Animacji Kultury WPEK, w ramach zadania III - projekty rewitalizacyjne. Obowiązują zapisy.

27.10 (niedziela) godz. 17.00 Piotr Żaczek „Relictum” wystawa grafiki i rysunku. Otwarcie wystawy towarzyszy koncert Jacek Bończyk Trio. Wystawa czynna do 28.11.2019. Wstęp wolny.

27.10 (niedziela) godz. 17.00 Jacek Bończyk Trio – koncert w składzie: Jacek Bończyk – vocal, gitara, Konrad Wantrich – piano, Wojciech Gumiński – kontrabas. Koncert towarzyszy otwarciu wystawy Piotra Żaczka. Wstęp wolny.

28.10 (poniedziałek) godz. 19.00 Florystyka: wiązanka na 1 listopada. Warsztaty dla dorosłych i młodzieży 15+. Wykonana praca jest własnością uczestnika zajęć. Opłata 50 zł. Obowiązują zapisy.

28.10 (poniedziałek) godz. 19.30 #WŁASNYM GŁOSEM spektakl w wykonaniu Młodzieżowego Studia Teatralnego DK Zacisze. Prezentacja zbioru etud w ramach projektu „Przełącz się na młodzież” realizowanego w ramach Programu „Młoda Warszawa. Miasto z klimatem dla młodych 2016-2020”. Wstęp wolny.

Reklama
w Nowej Gazecie Praskiej
Docieraj z nami
do tysięcy klientów
reklama@ngp.pl, tel. 609-490-949

LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH
ul. Poborzańska 8
NISKIE CENY! Czynne: pn.-pt. 7³⁰-18, sob 8-11 Tel. 22 675 58 85

Ekologiczni na Pradze

W sobotę 12 października w Galerii Wileńskiej przez całe popołudnie trwały wydarzenia inspirowane mieszkańcami Pragi do działań proekologicznych. Było dużo atrakcji dla dzieci, w tym konkursy z nagrodami.



Od lat działania proekologiczne są jednym z priorytetów Galerii Wileńskiej. Regularnie organizowane edukacyjne warsztaty dla dzieci, rozdawanie sadzonek ziół za przyniesione elektrośmieci i zużyte baterie oraz, pewnie najbardziej spektakularne, zamontowanie na dachu galerii uli dla miejskich pszczoł – to tylko niektóre z projektów promujących ekologiczny styl życia.

- Popieramy transport publiczny, korzystamy z energii pochodzącej w 100% z odnawialnych źródeł, ograniczamy zużycie energii poprzez stosowanie oświetlenia LED, wydarzenia ekologiczne są stałym punktem w naszym rocznym kalendarzu – mówi Victoria Kiwior, marketing manager Galerii Wileńskiej.

Wstępem do sobotniego wydarzenia był konkurs plastyczny dla dzieci w wieku 6-12 lat, zorganizowany we współpracy z warszawskim ZOO, na temat

zagrożonych gatunków. Fotografie przedstawicieli ginących gatunków zwierząt można było obejrzeć na wystawie w przestrzeni galerii.

Wydarzenia odbywały się na dwóch poziomach. W głównej strefie, na poziomie +1 odbywały się warsztaty kreatywne o tematyce ekologicznej. Dzieci tworzyły zielniki, zabawki „z niczego”, ekologiczne przypinki według własnego pomysłu, a także poznały technikę papier mache, czyli dającą się formować, twardniejącą po wysuszeniu masę z rozdrobnionego i rozmiękczonego w wodzie papieru z makulatury. Miały też możliwość wykazać się zręcznością w pomysłowej grze sprawnościowej, polegającej na umieszczeniu na jak najwyższym poziomie drewnianej kulki, operując jedynie przyczepionymi do niej sznurkami.

Swoje stoisko zaprezentował też hipermarket Carrefour i

poprowadził warsztat z segregacji odpadów oraz koło zagadek. Wiedzą na temat ekologicznych zachowań dzieci mogły się również pochwalić, biorąc udział w konkursie. Dzieci świetnie radziły sobie zarówno z segregacją odpadów, jak i z pytaniami typu: dlaczego w lesie nie powinno się krzyczeć czy jak zmniejszamy zużycie energii.

Dzięki współpracy z Fundacją Zmiana, która prowadzi m.in. projekt „Biblioteki

sąsiedzkie” w Galerii Wileńskiej pojawił się temat drugiego życia książek: można było wybrać sobie jedną książkę i zabrać ze sobą do domu.

Na poziomie +2 Galerii Wileńskiej odbywały się w tym czasie warsztaty kulinarne Fundacji Szkoła na widelcu Grzegorza Łapanowskiego. Edukatorzy zaprosili dzieci i dorosłych do fabryki granoli, w której można było skomponować sobie pyszne śniadanie według własnego pomysłu. Elementem uzupełniającym warsztaty był kącik edukacyjny, w którym rozmawiano o tym, jak nie marnować żywności.



Złe bajki

Lęki dzieciństwa, echa horrorów braci Grimm, oswojone w czarno-białych kolażach, zaprezentowała 12 października w Galerii 81 Stopni Magdalena Ciemierkiewicz.



Oglądając w Galerii 81 Stopni czarno-białe kolaże Magdaleny Ciemierkiewicz cofamy się podświadomie do okresu dzieciństwa i związanych z nim nocnych koszmarów. Każdy był kiedyś dzieckiem i każdy w gruncie rzeczy czegoś się lękał. Każdy również słuchał z wypiekami na twarzy i ciarkami na plecach niestworzonych konfabulacji, zawartych w opowiadanych na dobranoc bajkach. Nie musiały to być nawet nasycone okrucieństwem bajki braci Grimm. Dorośli nie zawsze zdawali sobie sprawę, że jakaś, z pozoru niewinna, historia mogła wywoływać lęk. Przypatrz się w tym momencie przypadkowi mojej przyjaciółki, która wspomniała, że mama śpiewała jej taką oto kołysankę:

„Dziad w bramie wyciąga rękę,
Pies poszarpał mu sukienkę
I biedaka goni stróż,
Śpij, dziecko już.”

Kto po czymś takim mógłby spokojnie spać?

Zależy to pewnie od wyobraźni i od tego, czy ktoś potrafi się ze swoimi lękami zmierzyć. Z tego założenia wyszła właśnie Magdalena

A jeśli już o jedzeniu mowa, to w strefie eventowej, piętro niżej, odbył się pokaz kulinarny połączony z degustacją, przygotowany przez kucharza i dietetyka współpracujących

z fundacją. Może niezbyt dietetycznym, ale bardzo smacznym i miłym akcentem imprezy były pączki ufundowane przez firmę Blikle.

Joanna Kiwilszo



Ciemierkiewicz (ur. w 1992 r.), absolwentka warszawskiej ASP, która uważa, że bajki, legendy i mity to sposób na złagodzenie strachu, jakiego doświadczamy w realnym życiu.

- Baśnie, nawet te braci Grimm, które w pierwotnej formie, są opowieściami okrutnymi, krwawymi, mają nauczyć nas, jak sobie radzić z lękiem i silnymi emocjami – mówi artystka.

Słuchając bajek, utożsamiamy się z ich bohaterami, odnajdujemy w ich historiach towarzyszącą nam na co dzień grozę i możemy nazwać ją po imieniu, ośwoić. I właśnie po to, jak zapewnia Magdalena Ciemierkiewicz, jest ta wystawa. Żeby ośwoić lęki z dzieciństwa.

Wystawa prezentuje kolaże powstałe w ciągu kilku ostatnich lat. Autorka wykorzystwała w nich oryginalne, czarno-białe fotografie nieznanych jej osób i reprodukcje dzieł sztuki, które

zestawiła, tworząc własną narrację.

- W kolażach używam obrazów, które można nazwać „śmietnikiem historii”, dlatego, że są to obrazy w pewien sposób porzucone, kupione na rynku staroci lub znalezione – wyjaśnia Magdalena Ciemierkiewicz.

Kolaże przywołują atmosferę dziecięcych koszmarów i lęków, również tych przeżywanych w szkole, np. na lekcjach wf-u. Autorka opowiada o nich z perspektywy dziecka, którego wyobraźnia ubiera lęk w dziwne kształty, pajęczę macki i wiecznie otwarte oczy. Mroczność obrazów potęguje umiejętne wykorzystanie przez autorkę różnych odcieni szarości.

Wystawę kolaży Magdaleny Ciemierkiewicz „Złe bajki” w Galerii 81 Stopni przy ul. Kłopotowskiego 38 lokal 5 oglądać można do 22 listopada 2019 roku.

Joanna Kiwilszo



nowa gazeta praska

Następna gazeta - 6 listopada

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk ZPR Media Spółka Akcyjna. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adiestacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-462 Warszawa, ul. Jagiellońska 42 lok. 73/73A

tel./faks 22 618-00-80

poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14 Jesteśmy na facebooku pod hasłem **Nowa Gazeta Praska**

<https://www.facebook.com/nowapraska>

strona internetowa - www.ngp.pl

e-mail dla tekstów - ngp@ngp.pl

dla reklam i zdjęć reklama@ngp.pl

redakcja: redakcja@ngp.pl

Nasi przedstawiciele:

Bogumiła 507-257-824, Jagoda 605-037-515, Paweł 609-490-949